

*Ihor Mraka*

## PRACA WYCHOWAWCZA WŚRÓD UKRAIŃCÓW W WOJSKU POLSKIM W LATACH 1921–1939

Zakończenie działań wojennych i przejście wojska do służby w warunkach pokoju spowodowały istotne zmiany w organizacji jego życia wewnętrznego. Oprócz reorganizacji, ważnym czynnikiem, który wywarł istotny wpływ na sytuację w armii, był napływ rekrutów narodowości niepolskiej. W dużej mierze było to spowodowane poszerzeniem powszechnego obowiązku służby wojskowej na tereny „kresów wschodnich”. Tak, począwszy od 1921 r., do Wojska Polskiego zaczęto pobór wszystkich chłopców z Wołynia, a od jesieni 1922 r. – z Galicji Wschodniej. W rezultacie w wojsku gwałtownie wzrosła liczba przedstawicieli mniejszości narodowych, przeważnie Ukraińców. Od 1 maja 1923 r. w Wojsku Polskim służyło 24 517 „Rusinów” (w ten sposób nazywano Ukraińców z Galicji Wschodniej) i 18 744 „Ukraińców” (mężczyzn, pochodzących z Wołynia, Polesia, ziemi Chełmskiej i innych terenów dawnego Imperium Rosyjskiego), którzy wynosili odpowiednio 9,59% i 7,33% od ogólnej liczby wojska<sup>1</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, od 1923 r. w Wojsku Polskim ponad 30% szeregowych stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych, obojętni, a czasem nawet wrogo nastawieni do Państwa Polskiego<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (Dalej – CAW), nr I.303.4, poz. 2676 (*Komunikat informacyjny „Obce narodowości w Armii Polskiej”, 18.X.1923 r.*).

<sup>2</sup> J. Odziemkowski, *Praca wychowawcza w armii II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i pamięć” 1998, nr 10, s. 202.

W taki więc sposób wojsko Rzeczypospolitej faktycznie przekształciło się z narodowego w państwowe<sup>3</sup>.

Gwałtowny wzrost w wojsku liczby Ukraińców – dotychczasowych przeciwników konfliktu zbrojnego w Galicji Wschodniej – wywołał szczególne obawy wśród kierownictwa wojskowo-politycznego. W latach 1922–1923 II Oddział Sztabu Generalnego przeprowadził pierwsze badania dotyczące poziomu rekrutów, ich stosunku wobec państwa polskiego. W przedstawionym referacie od 17 czerwca 1922 r. pt. *Obce narodowości w Wojsku Polskim* „Ukraińcy” zostali opisani w następujący sposób:

Uświadczenie obywatelskie – małe. Przejawy uświadczenia narodowego – bardzo różnorodne. Poborowi nie umieją określić swego pochodzenia narodowego i nazywają się mianem – na równi z Białorusinami – jako „tutejsi”. Brak dostatecznego uświadczenia narodowego w dużej mierze wpływa na ustosunkowanie się rekruta ukraińskiego do Państwowości Polskiej. Brak zupełny zrozumienia obowiązków obywatelskich wobec państwa. Praca w pułkach nad uświadczeniem obywatelskim rekruta mogłaby uczynić zeń obowiązkowego obywatela Rzeczypospolitej. W pojęciu wojskowym – posiada wartość dodatnią. Jest posłuszny, chętnie spełnia rozkazy, usłużny<sup>4</sup>.

Z upływem czasu Ministerstwo Spraw Wojskowych zaczęło dostawać bardziej szczegółowe informacje. Tak więc, w meldunku z dnia 30 stycznia 1925 r., dowództwo OK I (Warszawa) dla jaśniejszego opisu „Ukraińców” podzieliło ich, ze względu na pochodzenie, na dwie grupy: 1) z Wołynia i 2) z Polesia:

---

<sup>3</sup> Polski badacz T. Kowalski zaznacza, że w czerwcu 1922 r. minister spraw wojskowych K. Sosnkowski w rozjaśnianiu dowódcom okręgów korpusów stwierdził, że „armia nasza konstytucyjna nosi nazwę «narodowej», jaką faktycznie była i w latach 1918, 1919 i 1920; jednakże dziś, w chwili powoływania do szeregów elementu obcego, siłą rzeczy faktycznie armia staje się «państwową», a tym samym w dziedzinie organizacji jak i wyszkolenia, leży cały szereg zagadnień, które muszą być jak najprędzej rozstrzygnięte” (T. Kowalski, *Pobór mniejszości narodowych do wojska II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 1, s. 75).

<sup>4</sup> CAW, nr I.371.8, poz. 275 (*Obce narodowości w Wojsku Polskim, 17 czerwca 1922 r.*). Dla porównania Białorusinów w tym samym dokumencie scharakteryzowano tak: „Na ogół poziom umysłowy bardzo niski. Duży procent analfabetów. Zupełny brak uświadczenia politycznego, zarówno pod względem narodowym, jak i państwowym. Łatwo podlegający wpływowi, a tym samym i wszelkiej agitacji politycznej. Uświadczenie narodowe białoruskie – bardzo słabe. Uważają się przeważnie za «tutejszych». Stosunek do Państwowości Polskiej na ogół dość przychylny, lecz wyczekujący. Wartość wojskowa – dodatnia. Wytrzymały fizycznie, przyzwyczajony do twardego życia, szanujący władzę, posłuszny”.

Pierwsi narodowo mniej uświadomieni od Rusinów ze wschodniej Małopolski, więcej natomiast od Ukraińców z Polesia – są elementem łatwo podpadającym na uświadamiający wpływ niewielkiej chociażby garstki rozagitowanych Rusinów ze wschodniej Małopolski. Wynikiem tego jest przyznawanie się do narodowości ukraińskiej i tych, którzy początkowo deklarowali się jako „swoi”, „miejscowi”, „Wołyniacy”. Dodać należy, że Ukraińcy wołyńscy po większej części nie odróżniają narodowości od wyznania. Ukraińcy z Polesia niemal zupełnie nieuświadomieni – są podatnym elementem zarówno do ruskich i ukraińskich tendencji uświadomienia narodowego, jak i do skutecznej asymilacji ze strony kolegów-Polaków<sup>5</sup>.

Pierwsze wyniki obserwacji Ukraińców z Galicji Wschodniej pojawiły się za kilka miesięcy po ich poborze. Tak więc w jednym z raportów dowództwa OK V (Kraków), dotyczącym zachowania się mniejszości narodowych w wojsku w styczniu–lutym 1924 r., stwierdzono, że:

Rusini uważają służbę w W.P. za sprawę obcą. W rozmowach wrogiego usposobienia nie zdradzają. Większa część jest zupełnie obojętna, do jakiego państwa należy. Podbudzani są przez bliskie im osoby cywilne za pomocą listów, co usposabia ich nieufnie i podejrzliwie [...] Karni i posłuszni [...] Uświadomienie narodowe u Rusinów, Żydów, a szczególnie Niemców wysoko rozwinięte [...] Rusini uznają różnicę między narodowością a obywatelstwem, tego ostatniego obowiązku nie wykonują nazbyt chętnie<sup>6</sup>.

Dla porównania dowództwo OK I (Warszawa) w meldunku za okres od 1 października 1924 r. do 1 stycznia 1925 r. stwierdziło:

Rusini ze Wschodniej Małopolski – zwarci, najinteligentniejsi i najbardziej narodowo uświadomieni ze wszystkich innych słowiańskich mniejszości narodowych – silnie podkreślają swoją odrębność narodową przez: a) odosobnienie się od swych kolegów-Polaków, b) krnąbrność i niechęć ujawnioną w wykonaniu rozkazów, c) rozmowy i śpiewanie piosenek w rodzinnym języku, d) czytaniu ruskich gazet itp.<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> CAW, nr I.303.4, poz. 2510 (*Raport narodowościowy za czas od 1.X.1924 r. do 1.1.1925 roku*).

<sup>6</sup> Ibidem, nr I.371.5/A, poz. 394 (*Raport o zachowaniu się niepolskich nar. w oddziałach D.O.K. Nr. V. Kraków w miesiącu styczniu i lutym 1924*).

<sup>7</sup> Ibidem, nr I.303.4, poz. 2510 (*Raport narodowościowy za czas od 1.X.1924 r. do 1.1.1925 roku*).

Jednak poziom świadomości narodowej Ukraińców, ich wykształcenie, zachowanie nie były czynnikami nadmiernie destabilizującymi. Ważnym problemem armii polskiej na początku lat dwudziestych była dezercja. Jej apogeum nastąpiło w latach 1923–1924. Analizując przyczyny ucieczek Ukraińców, dowódcy okręgów korpusów stwierdzili, że najczęściej spotykane były: niechęć do służby w Wojsku Polskim (!), niewystarczające wsparcie finansowe (brak umundurowania, złe odżywianie), trudne stosunki szeregowych z dowództwem, kłopoty rodzinne, choroba szeregowych lub krewnych itp.<sup>8</sup>. Niechęć (!) Ukraińców, głównie pochodzących z Galicji Wschodniej, do służby w Wojsku Polskim była wynikiem niedawnej wojny polsko-ukraińskiej, utratą państwowości ZURL i wciąż żywych wspomnień o wojnie o Lwów, agitacji przedpoborowej<sup>9</sup>.

W sprawozdaniach dowódcy jednostek proponowali różne sposoby walki z dezercją – zwiększenie odpowiedzialności karnej, bardziej dokładną kontrolę dokumentów szeregowych poza terenem jednostek, szczególnie na dworcach kolejowych, polepszenie zaopatrzenia żołnierzy, walka z nadużyciami ze strony oficerów/podoficerów itp. Jednak jednocześnie stwierdzono, że jednym z czynników przyczyniających się do zmniejszenia poziomu dezercji powinna stać się umiejętnie zorganizowana praca wychowawcza, przed poborem, a szczególnie w czasie służby. Niektórzy dowódcy za jej ważny element uznawali wychowanie obywatelskie. „By usunąć zło jakim jest dezercja w armii należy rozwinąć już od młodości w każdym poczucie obowiązku jako obywatela Państwa Polskiego” – stwierdzono w meldunku dowództwa 12 Pułku Piechoty w Wadowicach OK V (Kraków)<sup>10</sup>. W ten sposób, ze względu na duży napływ do armii

---

<sup>8</sup> P. Stawicki, *Z badań nad dyscypliną, przestępczością i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000, s. 17.

<sup>9</sup> CAW, nr I.371.5/A, poz. 204 (*Meldunek o stanie dezercji za miesiąc kwiecień 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinie Dowództwa*); ibidem, nr I.371.1/A, poz. 29 (*Dowództwo Okręgu korpusu № I do (według rozdzielnika), lipiec 1923 r.*).

<sup>10</sup> Ibidem, nr I.371.5/A, poz. 204 (*Meldunek o stanie dezercji za miesiąc luty 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinie Dowództwa*). Uskutecznić pracę wychowawczą proponowali również dowódcy i inni jednostek wojskowych okręgu. Więc w meldunku o stanie dezercji za czerwiec 1923 r. Dowództwo 11 pułku piechoty (m. Tarnowskie Góry) proponowało, jako jeden ze sposobów zmniejszenia poziomu dezercji, uskutecznienie pracy wychowawczej, wychowanie poczucia obowiązku obywatelskiego rekrutów, niezależnie od ich narodowości (CAW, nr I.371.5/A, poz. 204 (*Meldunek o stanie dezercji za miesiąc czerwiec 1923 r. z podaniem przyczyn dezercji, wnioski i opinie Dowództwa*)).

niepolskiego, jednak głównie ukraińskiego elementu, władze polskie uznały za konieczne wykorzystanie czasu pobytu w armii dla polonizacji oraz integracji społecznej.

Mimo wielkiego zapotrzebowania, praca wychowawcza w armii w pierwszych latach powojennych została zorganizowana dość słabo. Przejście armii na służbę w warunkach pokoju spowodowało zmiany w organizacji i jej przeprowadzeniu. Został zlikwidowany cały układ pionowy wojskowych oficerów, którzy zajmowali się pracą wychowawczą w poprzednich latach. Jednocześnie główny nacisk położono na pracę oświatową. Armia zdecydowała się na rozwiązanie ambitnego zadania – zwalczanie analfabetyzmu wśród rekrutów. 14 marca 1922 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało instrukcję *O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim*. Dokument przewidywał cztery poziomy nauczania, które odpowiadałyby czterem podstawowym klasom szkolnym. Każdy poziom powinien trwać 250 godzin. Program przewidywał naukę języka polskiego, arytmetyki i geometrii, historii Polski, geografii, przyrody i przyswajanie wiedzy o Polsce<sup>11</sup>.

Bez wątplenia wdrożenie tego programu było niezbędne, ponieważ poziom wykształcenia rekrutów był niezwykle niski i stanowił przeszkodę w szkoleniu wojskowym. W pierwszej połowie lat dwudziestych liczba rekrutów, którzy nie umieli czytać i pisać, wynosiła czasem prawie połowę niektórych jednostek wojskowych<sup>12</sup>. Poziom analfabetyzmu był również wysoki wśród Ukraińców. Tak, na przykład, w wyniku przeprowadzenia poboru w grudniu 1922 r. – styczniu 1923 r. z Galicji Wschodniej do OK V (Kraków) skierowano 8446 rekrutów, z których, zgodnie z raportem dowództwa korpusu, 1854 było analfabetami, 4468 – półanalfabetami (74% wszystkich rekrutów). W większości, jak zaznaczono w meldunku, byli to „Rusini”<sup>13</sup>. Należy tu zauważyć, że przedstawiciele mniejszości

---

<sup>11</sup> J. Kęsik, *Praca oświatowo-wychowawcza wśród mniejszości narodowych w Wojsku Polskim 1918–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Z. Karpuś, W. Rezmer (red.), Toruń 2001, s. 215.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> C.A.W., nr I.303.5, poz. 206 (*Dow. Okr. Korp. № V w Krakowie do Ministra spraw wojskowych, 15.IX.1923. Program dwuletniej pracy oświatowo-wychowawczej w formacjach, zakładach i urzędach wojskowych Krakowskiego Okręgu Korpusnego, L.11641/III. Tajne*), s. 49.

narodowych, którzy deklarowali nieznaną języka polskiego, III Oddział Sztabu Generalnego polecał zaliczać do analfabetów, nawet jeśli rekrut potrafił czytać i pisać w swoim języku ojczystym<sup>14</sup>. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę fakt, że dowódcy jednostek informowali, że Ukraińcy z Galicji Wschodniej często ukrywali fakt uzyskania wykształcenia i znajomości języka polskiego, co objawiało się w krótkim czasie<sup>15</sup>, czasami udawali, że są upośledzeni umysłowo<sup>16</sup>. W każdym wypadku, praca oświatowa w wojsku przynosiła pozytywne rezultaty i zwiększała możliwości szkolenia i prowadzenia pracy wychowawczej wśród rekrutów.

Po przejściu armii na służbę w warunkach pokoju, istotne zmiany zaszły również w prowadzeniu pracy wychowawczej. Zgodnie z planem Sztabu Generalnego, w czasie pokoju mieli ją prowadzić oficerowie jednostek wojskowych, którzy często nie byli przygotowani do pełnienia takich obowiązków. Aby im jakoś pomóc, została opublikowana książka Mariana Porwita pt.: *Nauka o powinnościach żołnierza*, która stała się swoistym poradnikiem metodycznym. Zgodnie z zawartymi w niej założeniami, funkcjonariusze musieli kształcić poczucie miłości żołnierzy do Ojczyzny, a w wypadku przedstawicieli mniejszości narodowych – do kraju zamieszkania, gotowość do ofiarności na rzecz jego dobra i obrony Ojczyzny, honor żołnierski, odwagę, towarzyskość, inicjatywę, a co najważniejsze – gotowość bojową. Ważną rolę w pracy wychowawczej odgrywało czytanie gazet i książek w bibliotekach żołnierskich, odwiedzanie teatrów, oglądanie filmów. Założenie bibliotek, uzupełnianie ich zbiorów odbywało się kosztem państwa, ale czasem także za pieniądze oficerów<sup>17</sup>. Nieco gorzej było z tworzeniem i funkcjonowaniem teatrów, demonstracją filmów, ponieważ w wielu jednostkach wojskowych brakowało aparatów projekcyjnych (patrz Tabela 1).

---

<sup>14</sup> Ibidem, nr I.303.5, poz. 26 (*Odpis Oddziału III Sztabu Generalnego do Dowództwa Okręgu Korpusu № V o Programie dwuletniej pracy oświatowo-kulturalnej w wojsku, 30.X.1923 r., L.11641/OK/III Szt.*), s. 350.

<sup>15</sup> T. Kowalski, *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1997, s. 113; CAW, nr I.371.7/A, poz. 26 (*Raport wojskowo-narodowościowy i raport o stanie i przyczynach dezercji, 7 czerwca 1930 r.*).

<sup>16</sup> Ibidem, nr I.371.7/A, poz. 26 (*Raport wojskowo-narodowościowy, 29 maja 1931 r.*).

<sup>17</sup> F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 43–44.

Tabela 1. Liczba bibliotek, teatrów i aparatów projekcyjnych w OK I–X od stycznia 1924 r.<sup>18</sup>

DOK	Biblioteki żołnierskie		Teatry żołnierskie		Kina (aparaty projekcyjne)		Uwagi
	Liczba	Liczba dzieł (tomów)	Żołnierskie	Dla żołnierzy!	Ogółem	Czynne	
№ I	163	93 182	14	**	16	3	! dla żołnierzy dają bezpłatne przedstawienia lub za zniżką teatry miejskie, prywatne lub amatorskie
№ II	32	15 511	9	4	6	2	
№ III	52	28 600	12	***	3	2	
№ IV	39	19 306	4	2	1	1	
№ V	46	40 693	10	16	10(15*)	4(9*)	
№ VI	36	21 777	14	****	1	1	
№ VII	109	29 134	10	–	5	4	
№ VIII	60	34 703	7	4	7*	6*	
№ IX	54	28 419	8		3	3	
№ X	43	41 872	10		4	2	
Razem	634	353 197	98	26	71	37	

\* aparaty projekcyjne

\*\* teatry miejskie i prywatne

\*\*\* teatry miejskie, m. Wilna i Grodna

\*\*\*\* teatry miejskie i amatorskie

Najważniejszą formą pracy wychowawczej były pogadanki. W czasie ich prowadzenia studiowano nie tylko obowiązki żołnierzy, ale także niektóre tematy dotyczące historii Polski, historii i tradycji Wojska Polskiego<sup>19</sup>. W tym celu używano różnych materiałów pomocniczych. Na początku 1923 roku wydawnictwo „Biblioteczki pogadankowej” wysłało do Ministerstwa Spraw Wojskowych cztery broszury: 1) *Rzut oka na Polskę*, 2) *Bogactwa Polski*, 3) *Początki dziejów naszych*, 4) *Pierwsi Piastowie*. Dwie

<sup>18</sup> CAW, nr I.303.5, poz. 208 (*Odpis o bibliotekach żołnierskich, teatrach żołnierskich i kinach w oddziałach*, L.15134/OK., Zał. № 1), s. 14.

<sup>19</sup> *Wychowanie obronne w Polsce*, L. Wyszczelski, M. Wiśniewska (red.), Siedlce 2007, s. 94.

pierwsze zostały zakwalifikowane przez Ministerstwo spraw wojskowych jako bardzo dobre i przystosowane do poziomu słuchaczy, stanowią gotowy materiał pogadankowy dla prelegenta. Dwie inne mogły być wykorzystane z tym zastrzeżeniem, że prelegent odpowiednio musi je przystosować do poziomu słuchaczy<sup>20</sup>.

Jednocześnie, w celu lepszej organizacji pracy w jednostkach, III Oddział Sztabu Generalnego okresowo wysyłał dowództwom OK tematy wykładów wraz z polecaną literaturą do ich przygotowania. 11 listopada 1925 r. Dowództwo OK dostało *Tematy do wykładów z wiedzy ogólnej* na okres zimowy. Pierwszy wykład *Obecne granice Państwa Polskiego* miał zapoznać słuchaczy z ówczesnymi granicami Polski, porównać je z granicami Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. Poszczególne wykłady były poświęcone sąsiadom Polski – Rosji i Niemcom. Podczas zajęć żołnierzy planowano poinformować o granicach polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich z geopolitycznego punktu widzenia, o historii stosunków Polaków ze wspomnianymi narodami. Na dodatek, analizując stosunki z Niemcami, wykładowcy musieli scharakteryzować trwałą obronę Polaków przed niemieckim „Drang nach Osten”. Stosunki z Rosją polecano przedstawiać przez pryzmat najważniejszych momentów walki polsko-rosyjskiej (działalność królów Stefana Batorego, Władysława IV, Powstanie Kościuszkowskie, Listopadowe i Powstania Styczniowe itp.). Niektóre wykłady dotyczyły stosunków z państwami bałtyckimi, dostępu Polski do morza, Gdańska, Prusów Wschodnich, Śląska, Traktatu Wersalskiego, ówczesnego stanu finansowego i gospodarczego Polski, jej kultury<sup>21</sup>.

Ważne miejsce w pracy oświatowo-wychowawczej zajmowały mniejszości narodowe, zamieszkujące Polskę, a zwłaszcza Ukraińcy z Galicji Wschodniej. We wczesnych latach powojennych tworzyli w wojsku atmosferę napięcia, która panowała w stosunkach polsko-ukraińskich, okazywali nieufność, niechęć do służby w wojsku, które było przeciwnikiem w niedawnej walce o własną państwowość. Praca wychowawcza miała nie tylko zmniejszyć poziom dezercji wśród „Rusinów”, ale także stworzyć pozytywny obraz Polski – kraju zamieszkania. Ta praca powinna była

---

<sup>20</sup> CAW, nr I.303.5, poz. 208 (*Minister Spraw Wojskowych o broszurach wydawnictwa „Biblioteczki Pogadankowej”, dn. 22.XII.1923, L. 14213/O.K.*), s. 3–4.

<sup>21</sup> *Ibidem* (*Tematy do wykładów z wiedzy ogólnej, L. 7558/Reg.*), s. 294–297.



pomóc zasymilować i zintegrować ich, byłych przeciwników, ze społeczeństwem II Rzeczypospolitej. Biorąc to pod uwagę, dowództwa okręgów korpusów, gdzie liczba „Rusinów” w jednostkach wynosiła znaczny procent, usiłowały prowadzić wykłady z historii stosunków polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej.

Przykładem może być OK V (Kraków). 15 marca 1923 roku dowództwo tego okręgu wysłało do III Oddziału Sztabu Generalnego *Wytyczne do pogadank z żołnierzami ze wschodu*, podpisane przez dowódcę okręgu generała dywizji Józefa Czikela. Przedstawiały one treść popularnych wykładów z Ukraińcami ze Wschodniej Galicji. Punktem wyjścia takich wykładów, zdaniem autora dokumentu, miała być opowieść o genezie „nienawiści Rusinów do nas (Polaków – I.M.)”. Dlatego, twierdził J. Czikel, opowiadając rekrutom o początkach konfliktu polsko-ukraińskiego w Galicji Wschodniej, przede wszystkim trzeba podkreślić, że:

[...] do roku 1848 Polacy i Rusini żyli z sobą w świętej zgodzie, Polacy żenili się z Rusinkami, Rusini z Polkami, jedni i drudzy uczęszczali bądź to do cerkwi, bądź to do kościoła, żyli jak bracia, jako dzieci jednej ziemi. W roku 1848 w tak zwanej „wiośnie ludów”, gdy przeciw absolutnemu rządowi austrijackiemu powstały rewolucje w Wiedniu, w Krakowie i we Lwowie, na wzór Włoch, Francji i Niemiec, rząd austriacki, chcąc stłumić powstanie (rewolucję) we Lwowie, chwycił się piekielnego środka, którego używał zawsze w poskramianiu swych „kochanych ludów”. Bojąc się, by do rewolucji nie przyłączyli się także i Rusini, przekupił przywódców (agitatorów) ruskich i przez nich rzucił w lud ruski hasło odrębności narodowej, wzniecał wśród Rusinów niechęć do Polaków, których przedstawiał jako gnębielieli narodowości ruskiej. Podżegani przez ówczesnego namiestnika, przekupieni agitatorowie ruscy domagali się od Austrii podziału b. Galicji na część polską i ruską. Tu się narodziła ta nienawiść ruska, a matką jej była przetworna Austrija, wspólny wróg i Polaków i Rusinów<sup>22</sup>.

Osobnym tematem wykładów wychowawczych dla „Rusinów” był temat niepodległości Ukrainy. Zdaniem generała, szeregowych trzeba było przekonywać, że jej powstanie i umocnienie w umysłach Ukraińców było związane z Austrią jeszcze w XIX wieku. Przewidując w przyszłości wojnę z Rosją, Austriacy pragnęli zagwarantować sobie wsparcie przynajmniej części Rusinów, obawiając się, żeby nie wsparli Rosji w tym

---

<sup>22</sup> Ibidem, poz. 206 (*Wytyczne do pogadank z żołnierzami ze wschodnich granic Rzeczypospolitej*, 15.III.1923, L.1608/VII. Tajne.), s. 232.

konflikcie. W tym celu Austriacy, jak twierdzi autor, obiecali części wpływowych Rusinów, że „im utworzy wolną Ukrainę, gdy pomogą do pokonania Rosji”. W rezultacie „część Rusinów uwierzyła obiecance, byli to Ukraińcy, część zaś pozostała wierna dotychczasowym swym hasłom, byli to Moskalofile”. W ten sposób Rusini zostali podzieleni na dwie konkurujące grupy i w największym stopniu skorzystały na tym Austro-Węgry. Austriakom absolutnie nie chodziło o Ukraińców, o ich przyszłość, oni chcieli osiągnąć swój cel – sprowokować walkę między Rusinami, a następnie gnębić jednych i drugich. Potwierdziła to I wojna światowa, kiedy Austriakom nic nie przeszkadzało „do wtrącania do więzienia w czasie wojny, i Moskalofilów i Ukraińców, do wieszania na szubienicach tysięcy niewinnego nieraz ludu ruskiego, obalamuconego przewrotną polityką”. Taką samą praktykę, uważa autor, Austriacy stosowali także do Polaków, Węgrów, Czechów i Niemców<sup>23</sup>. „Teraz szerzą ją (ideę niepodległej Ukrainy – I.M.), wnioskował generał, dalej ludzie, którym dobrze się dzieje z tem, bo nic nie robią, majątek zebrali i dążą do tego, by byli hetmanami, ministrami, a lud ruski żeby na nich pracował”<sup>24</sup>.

Ważne miejsce w systemie wykładów wychowawczych poświęcone było tematyce Galicji Wschodniej, ponieważ pochodziło stąd wielu szeregowych. Dlatego o okolicznościach jej wejścia do Polski, jej roli w rozwoju tego obszaru, autor proponował opowiadać według następującego schematu:

Grody czerwieńskie, czyli prawie cała b. wschodnia Galicja należała już przed tysiącem lat do Polski za Mieczysława I, ale przynależność ta nie była trwała. Ruś czerwona przechodziła z rąk do rąk, książęta ruscy odbierali ją, to znowu przyłączali ją królowie polscy do Polski. Pod opieką Bolesława Chrobrego i Śmiałego chronili się książęta ruscy i obaj ci królowie polscy uproszeni przez książąt ruskich wyprawiali się na Ruś, by tam zrobić porządek. Dopiero za Kazimierza W. w r. 1340 Ruś drogą spadku dostała się trwale pod panowanie Polski. Była ona wówczas do pustyni podobna, wyludnione wsie i miasta spalone i zburzone, bo przez Ruś ciągle przechodzili Tatarzy. Ci chcieli Kazimierzowi W. Ruś odebrać, bo ona im podlegała, ale Kazimierz W. pobił Tatarów i zabrał się do zagospodarowania Rusi. Przyrzekł on ludowi ruskiemu opiekę, poszanowanie wiary, praw i zwyczajów, a Rusini sami złożyli mu przysięgę na wierność. Pod rządami Polski

---

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Ibidem.

Ruś zaczęła się szybko podnosić, Kazimierz W. wnet ją zagospodarował tak, jak Polskę, sprowadzał kolonistów, krzewił tam oświatę i bronił kresów wschodnich od napadów tatarskich<sup>25</sup>.

Zgodnie z *Wytycznymi...* wykładowca musiał stale podkreślać, że zaczynając od Kazimierza III Polacy i Ukraińcy, a od 1569 r. także Litwini, dobrowolnie, a nie drogą przemocy, mieszkali w jednym państwie<sup>26</sup>.

Wraz z powstaniem państwa Moskiewskiego, przekonuje generał, stosunki między dwoma narodami stopniowo zaczęły się pogarszać. Moskwa zasiała pierwsze ziarna nienawiści, za pomocą kłamstwa, pustych obietnic negatywnie nastawiała Ukraińców wobec Polski. Opisując politykę Moskwy wobec Rzeczypospolitej w XVII wieku, w szczególności przed i po powstaniu Chmielnickiego, należy podkreślić następujące:

Doprowadziła (Rosja – I.M.) do tego, że Kozacy pod Chmielnickim powstali przeciw Polsce, połączywszy się z Tatarami i Turkami, a zadawszy Polsce wiele ran, poddali się Moskwie. I ta dostawszy teraz Kozaków w swe ręce pokazała, co umie. Zniszczyła swobody kozackie w zupełności i w jak najstraszliwszy sposób poczęła ludność gnębić. Teraz przejrzeni Kozacy na oczy, ale już było za późno. Kraj niegdyś kwitnący przedstawiał teraz obraz nędzy i zniszczenia, wsie i miasta popalone, zburzone, a ludność zdziczała<sup>27</sup>.

Moskwa, przekonuje autor, była zaangażowana w podżeganie do powstania hajdamaków i zainicjowała rozbiory Polski pod koniec XVIII wieku. W XX wieku imperialną, agresywną politykę carskiej Rosji kontynuowali bolszewicy, usiłujący nastawić Ukraińców Galicyjskich przeciwko polskiemu rządowi, by tylko osłabić Polskę<sup>28</sup>.

Przedstawiając główne tematy wykładów, generał proponował nie unikać, lecz wyjaśniać „Rusinom” kwestie poruszone w referacie, propagować ideę pokojowego współżycia, jak to było w czasach starożytnych, akcentować wspólną walkę i zwycięstwo nad Niemcami i Rosjanami. Odpowiedź Sztabu Generalnego na proponowane przez generała J. Czikeła *Wytyczne...* pozostaje nieznana. Jednak jest dość oczywiste, że rozumowa-

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 233.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 234.

nia generała dotyczące zarówno pracy wychowawczej, jak i propozycji przejścia nauczania z czterostopniowego do dwustopniowego w Żołnierskich Szkołach Nauczania Początkowego nie były wspierane w Sztapie Generalnym<sup>29</sup>.

Podczas analizy dokumentu uwagę zwraca brak wiedzy autora w zakresie dziejów stosunków polsko-ukraińskich, naiwna interpretacja poszczególnych wydarzeń, w tym rewolucji w latach 1848–1849. Trudno nie zgodzić się z opinią polskiego badacza Ryszarda Torzeckiego, że polskie elity, w tym wojskowe, nie brały pod uwagę procesu odrodzenia narodo-wego w Galicji Wschodniej i trudnej sytuacji społeczno-politycznej<sup>30</sup>.

Do zmniejszenia napięcia/nieufności ze strony „Rusinów” powołanych w wyniku pierwszego poboru z Galicji Wschodniej, zminimalizowania dezercji, stworzenia pozytywnej atmosfery w jednostkach dążyli niemal wszyscy dowódcy. W tym celu prowadzili wykłady z historii, popularyzowali momenty wspólnej walki przeciwko Rosjanom/Niemcom, głośne zwycięstwa. Jako przykład – 4 Pułk Strzelców Podhalańskich i Górskiej Dywizji w Cieszynie. Dowództwo tej jednostki wprowadziło w „Rozkazach dziennych” rubrykę „Wspomnienia historyczne”, w której podawało przykłady wspólnej polsko-ukraińskiej walki z Rosjanami. Bez wątplenia zmiana ta była skuteczna, ponieważ poziom dezercji w pierwszych miesiącach 1923 r. w porównaniu z innymi jednostkami był prawie najniższy<sup>31</sup>.

Ciekawe podejście do organizacji pracy wychowawczej stosowało dowództwo OK I (Warszawa), gdzie był duży odsetek Ukraińców w niektórych jednostkach. W wydanej 30 marca 1927 r. instrukcji pt. *Praca narodowościowa w wojsku* zapisano, że głównym celem pracy wychowawczej jest „przerobienie żołnierzy obcych narodowości na wier-nych obywateli państwa, gotowych każdej chwili stanąć w obronie jego całości, niepodległości, godności, oraz porządku prawnego”. Innymi słowy – upaństwowienie żołnierzy obcych narodowości i wyznań<sup>32</sup>. Jej skuteczność, zdaniem dowództwa, zależy przede wszystkim od organizacji życia

<sup>29</sup> A. Ignatowicz, *Żołnierskie Szkoły Nauczania Początkowego (1919–1939)*, Toruń 2008, s. 99.

<sup>30</sup> R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Warszawa 1989, s. 140.

<sup>31</sup> CAW, nr I.371.5/A, poz. 394 (*Sprawa dezercji żołnierzy narodowości ruskiej i walka z akcją wywrotową w garnizonie cieszyńskim. 23 marca 1923 r.*).

<sup>32</sup> Ibidem, nr I.371.1/A, poz. 32 (*Praca narodowościowa w wojsku, L.dz.650/Inf.N./27*).

wewnętrznego w jednostkach, zaspokajania potrzeb materialnych i codziennych żołnierzy. Po drugie, konieczne jest minimalizowanie wpływu antypolskiej propagandy w jednostkach, zapobieganie nadmiernemu gromadzeniu się w jednej jednostce przedstawicieli mniejszości narodowych. Po trzecie, niezbędne jest zapewnienie równego i tolerancyjnego traktowania wszystkich żołnierzy, niezależnie od ich narodowości i religii. Właśnie to wszystko faktycznie miało pobudzać sympatię do Polski i ułatwiać pracę wychowawczą. W celu osiągnięcia pozytywnego efektu polecano wszystkim rekrutów najpierw uczyć czytania i pisania, polskich pieśni patriotycznych/hymnów, zachęcać do czytania książek, robienia wspólnych zdjęć, odwiedzania muzeów, oglądania filmów.

Za najskuteczniejsze uznano pogadanki, zwłaszcza na tematy historyczne. Zalecano, podczas ich prowadzenia unikać faktów, które „mogłyby zadrasnąć ambicję narodową danej mniejszości i które niegdyś Polaków od odnośnych narodowości dzieliły”, „w bardzo oględny sposób dotykać momentów o charakterze rewolucyjnym”, „...jak bunty, rokosze, konfederację itp.”. Natomiast podkreślać te historyczne momenty, które jednoczyły oba narody<sup>33</sup>. Jakieś pojęcie o tematyce pogadanek, w tym historycznych, można mieć na podstawie planu pracy wychowawczej w OK VI (Lwów) w roku 1924. Zatem z czterdziestu planowanych pogadanek, prawie połowa była poświęcona tematyce historycznej i miała być prowadzona tylko przez oficerów<sup>34</sup>.

Ważnym kierunkiem pracy wychowawczej było kształtowanie się stosunku żołnierzy do Niemiec i Związku Radzieckiego. Z tego powodu w zatwierdzonej instrukcji zaznaczano: „Ze względu na to, że głównymi naszymi wrogami są Niemcy i Rosja, należy dążyć do wyrobienia nieprzychylnego – wrogiego nastroju względem obu tych państw (wojsk)”. W celu moralnego przygotowywania żołnierzy do ewentualnego konfliktu z Niemcami, należało zwalczać zakorzenione pojęcie o sile moralnej Niemców, o ich „niezwyciężonym” wojsku. Natomiast na przykładach I wojny światowej pokazywać tragiczne losy okupowanych i zniszczonych terenów Belgii, Francji itp. Warto też opowiadać o bezwzględnych

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> W. Rezmer, *Nauczanie przymusowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym i jego rola w kształtowaniu propaństwowych postaw poborowych*, [w:] *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, W. Wojtyła, M. Strzelecki (red.), Toruń 1997, s. 172–174.

rekwizycjach wśród ludności cywilnej, wywozie zdobyczy do Niemiec, ich wygórowanym mniemaniu o sobie i nienawiści do narodów słowiańskich. Jeśli chodzi o Armię Czerwoną, to żołnierzy należało przekonywać, że: my jesteśmy bezwarunkowo lepszym wojskiem, ponieważ tam panuje ciemnota i prowadzenie na rzeź „mięsa na armaty”. Jednocześnie stale podkreślać, że w Rosji nigdy nie było żadnego porządku, w tym kraju nie ma szacunku dla ludzkiego życia, jego prywatnej własności, a państwo to idzie ku upadkowi i proces ten jest nieunikniony<sup>35</sup>.

Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy oficerowie sumiennie prowadzili pracę wychowawczą i jaki był jej skutek. W raportach wojskowo-narodowościowych dowódcy informowali, że wykłady wzbudzały zainteresowanie żołnierzy i wywierały na nich pozytywny wpływ<sup>36</sup>. Choć zdarzały się przypadki, gdy wykłady z historii dawały nieoczekiwany rezultat. W jednym z raportów dowództwo OK I (Warszawa) konstatowało, że jeden wykład z historii wywołał żywe zainteresowanie „Rusinów”. W trakcie dyskusji podnieśli kwestię granic Polski, Księstwa Galicyjskiego, powodów przystąpienia do Polski, powstań kozackich. Będąc pod wrażeniem wykładu, „Rusini” przez jakiś czas nazywali siebie „Kozakami”, śpiewali pieśni ludowe o Piotrze Sahajdacznym i Bohdanie Chmielnickim. Biorąc pod uwagę nieprzewidywalny efekt, dowództwo podkreślało, że „pogadanki historyczne będą tylko wtedy spełniały swą asymilacyjną rolę, jeżeli będą prowadzone nadzwyczaj umiejętnie, z pominięciem faktów historycznych, które dzieliły Polaków i Rusinów, z uwypukleniem natomiast faktów, które ich łączyły”<sup>37</sup>.

Wydarzenia z maja 1926 r. i dojście do władzy Józefa Piłsudskiego wpłynęły na życie polityczne w państwie i doprowadziły do stopniowej korekty polityki narodowościowej. 18 sierpnia 1926 r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli: minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, minister spraw wewnętrznych Kazimierz Młodzianowski, minister spraw zagranicznych August Zeleski, minister reform rolnych

<sup>35</sup> CAW, nr I.371.1-A, poz. 32 (*Praca narodowościowa w wojsku, L.dz.650/Inf.N./27*).

<sup>36</sup> Ibidem, nr I. 371.2/A, poz. 88 (*Raport wojskowo-narodowościowy za czas od dn. 20.XI.27 r. do dn. 20.V.1928 r., L.dz.840/Inf.tjn.27; Raport wojskowo-narodowościowy za czas od dn. 20.V. do dn. 20.XI.1928 r., L.dz.1794/Inf.tjn.28*).

<sup>37</sup> Ibidem, nr I.303.4, poz. 2510 (*Raport narodowościowy za czas od 1.X.1924 r. do 1.I.1925 roku, L.dz.2691/Inf.tjn./25*).

Witold Staniewicz, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Antoni Sujkowski. Protokół posiedzenia wskazuje na krytykę polityki narodowościowej rządów w latach 1918–1926 oraz uświadomienie przez ministrów niezbędności wprowadzenia niektórych zmian. Według J. Piłsudskiego konieczne było stopniowe przejście od asymilacji narodowej do państwowej, a w stosunkach z mniejszościami narodowymi znalezienie swoistego *modus vivendi*<sup>38</sup>.

Zmiana akcentów w polityce narodowościowej powodowała zmiany w pracy wychowawczej w armii. Pod koniec lat dwudziestych po koncepcji wychowania narodowego ewolucyjnie przyszła koncepcja wychowania obywatelskiego, tzw. „asymilacji państwowej”, integracji ze społeczeństwem<sup>39</sup>. W celu jej realizacji opracowano jednolity program pracy wychowawczej w wojsku. W 1931 r. zostały zatwierdzone „Instrukcje o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku”, w których argumentowano, że ich głównym celem jest „kształcenie i hartowanie ducha żołnierskiego, będącego podstawą wojska”<sup>40</sup>. Ten cel, przekonywali autorzy *Instrukcji...*, można było osiągnąć przez wychowanie obywatelskie żołnierzy, kształtowanie u nich wartości moralnych, odporności wrogiej propagandzie, przygotowanie psychologiczne do walki zbrojnej, zaprawianie do ofiarnej służby dla państwa bez względu na narodowość i wyznanie. W tym celu proponowane były następujące formy pracy edukacyjnej i wychowawczej w wojsku: żołnierskie szkoły początkowe, pogadanki wychowawcze, biblioteki i czytelnictwo, dokszałcenie ogólne i zawodowe, działalność kulturalna (obchody i uroczystości, „Domy Żołnierza” i świetlice, kasyna podoficerskie, teatry żołnierskie, chóry i zespoły muzyczne, kinematografy, radio, wycieczki)<sup>41</sup>.

Za najważniejszą formę pracy wychowawczej dalej uznawano pogadanki. One zostały podzielone na trzy główne bloki: 1) wiadomości o państwie polskim, 2) wiadomości o wojnie i wojsku narodowym, 3) wiadomości o obowiązkach i prawach żołnierza i obywatela<sup>42</sup>. Pierwszy blok

<sup>38</sup> Cz. Madajczyk, *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze” 1972, nr 3, s. 138.

<sup>39</sup> L. Wyszczelski, *Edukacja i wychowanie żołnierza-obywatela Wojska Polskiego w latach 1926–1934*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2000, nr 1–2, s. 7.

<sup>40</sup> *Instrukcje o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku*, Warszawa 1931, s. 1.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 11–12.

przewidywał 17 wykładów: o powstaniu państwa polskiego, jego położeniu geograficznym, sąsiednich krajach, ludności, bogactwach naturalnych, gospodarce, komunikacji, strukturze państwa i organach władzy. Podczas wykładów z drugiego bloku (5 wykładów) oficerowie mieli zaznaczyć żołnierzowi z osobliwościami prowadzenia współczesnej wojny, opisać rolę armii w warunkach wojny i pokoju, opisać wnioski wojska i naczelnego wodza J. Piłsudskiego do powstania państwa polskiego i jego ugruntowania. Trzeci blok obejmował lekcje o obowiązkach i prawach żołnierza i obywatela, jego przygotowanie do życia w społeczeństwie po zwolnieniu z wojska. Poza tym, w miarę posiadania czasu, prelegent mógł prowadzić praktyczne zajęcia dotyczące tego, jak korzystać z poczty, zaznaczyć, w jakich sprawach należy zwracać się do starosty, dać praktyczne wskazówki podatkowe, sądowe, o obowiązkach szkolnych itp.<sup>43</sup>

Oprócz wspomnianych tematów lektor mógł prowadzić wykłady związane z obchodami świąt państwowych lub dziejami jednostki wojskowej. Jednocześnie kategorycznie zabraniano prowadzenia „suchych” (np. „od Mieszka do Leszka”) akademickich wykładów z historii Polski. „Historii polskiej uczyć tylko w formie pogadanek okolicznościowych, przy sposobności obchodów rocznic narodowych. Utrwalić w umyśle żołnierskim tylko te momenty, które stanowiły punkt zwrotny w dziejach narodu i państwa, wypuklać silniej przebieg i znaczenie walki zbrojnej o niepodległość” polecano w *Instrukcji...*<sup>44</sup>.

Jako uzupełnienie do *Instrukcji...* w 1936 r. Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy wydał przewodnik *Nauka Obywatelska (tematy do pogadanki)*, w którym zostały umieszczone scenariusze lekcji, które w znacznym stopniu pomagały oficerom<sup>45</sup>. I wiceminister spraw wojskowych Janusz Głuchowski polecał wykorzystanie tych materiałów w pogadankach wychowawczych<sup>46</sup>.

Kompleks proponowanych wykładów miał dać rekrutom szeroką wiedzę o II Rzeczypospolitej, jej położeniu geograficznym, granicach, klimacie, florze i faunie, bogactwach naturalnych, ludności oraz składzie etnicznym ludności. Drugi blok wykładów był poświęcony organizacji

<sup>43</sup> Ibidem, s. 13–14.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>45</sup> *Nauka obywatelska (Tematy do pogadanki)*, Warszawa 1936.

<sup>46</sup> Ibidem.



władzy w państwie, wyjaśnieniu żołnierzom roli prezydenta, rządu, parlamentu, administracji miejscowej, sądownictwa. Tymczasem wojsko zwracało dużą uwagę na edukację ekonomiczną żołnierzy (rolnictwo, przemysł, handel, system finansowy i kredytowy kraju, funkcjonowanie spółdzielni itp.). Było to konieczne po demobilizacji. Wykłady o tematyce historycznej nie były liczne i zazwyczaj wiązały się z jakimś wydarzeniem w historii Rzeczypospolitej lub jednostki wojskowej. Historia raczej była interpretowana nie jako przedmiot poznania, ale jako środek wychowania patriotycznego<sup>47</sup>.

Po śmierci J. Piłsudskiego w Polsce nastąpiły istotne zmiany wewnętrzne (wybory w maju 1936 r. i formowanie nowego rządu Felicjana Sławoja-Składkowskiego, rosnący wpływ wojska)<sup>48</sup>. Doprowadziło to do kolejnej zmiany polityki narodowościowej, w szczególności do nasilenia procesów asymilacyjnych, prowadzenia kampanii „rewindykacji”. Ważną rolę w jej realizacji miało odegrać wojsko, szczególnie w stosunku do rekrutów z Galicji Wschodniej, z których część należała do tak zwanej „szlachty miasteczkowej i zaściankowej”<sup>49</sup>. O organizacji pracy wychowawczej można wnioskować z odpisu dowódcy 68 Pułku Piechoty OK VII (Poznań) z dnia 30 marca 1939 r. Zdaniem autora odpisu, najpierw należało uwzględnić sytuację społeczno-polityczną, ukraińskie cele polityczne po 1918 r., osiągnięcia i niepowodzenia władz polskich w latach poprzednich<sup>50</sup>. W związku z powyższym, w pracy wychowawczej z „Rusynami” należało używać argumentów o charakterze historycznym, zwłaszcza robić nacisk na tysiącletnie doświadczenie współistnienia Polaków i Ukraińców, podkreślając szacunek do „swojszczyzny ruskiej”, jednocześnie podkreślając ich przynależność do „wspólnej rasy słowiańskiej, a w ramach „tej społeczności do rodziny Polaków”. Jednocześnie przekonywać do tego, że „swoje cele polityczne Ukraińcy mogą zrealizować tylko za pomocą Polski”, określać „Niemcy i Rosję jako wroga”<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Ibidem; J. Kęsik, *Praca oświatowo-wychowawcza...*, op. cit., s. 222.

<sup>48</sup> Л. Зашкільняк, М. Крикун, *Історія Польщі: Від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002, s. 483.

<sup>49</sup> J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2006, s. 94–96.

<sup>50</sup> CAW, nr I.320.68, poz. 162 (*Odpis Dowódcy 68 Pułku Piechoty do Dowództwa Okręgu Korpusu № VII o rewindykacji poborowych narodowości ukraińskiej i niemieckiej, 30 marca 1939 r.*).

<sup>51</sup> Ibidem.

W życiu codziennym sugerowano propagować „poszanowanie swojszczyzny ruskiej przez częste mówienie po rusku i przeplataniu polskim”, wzbudzać wśród Polaków szacunek do swojszczyzny ruskiej, ale jednocześnie stale podkreślać historyczną, cywilizacyjną i gospodarczą wyższość Polski. Lojalnych Ukraińców wspierać materialnie, dawać im urlopy, przepustki itp. W celu efektywnej organizacji pracy wychowawczej, dowódca pułku proponował powierzyć jej prowadzenie oficerowi, który pochodził z Galicji Wschodniej, posiadał nie tylko dobrą znajomość języka ukraińskiego, lecz także znał mentalność tamtego regionu<sup>52</sup>.

Jednocześnie dowódca 68 Pułku Piechoty przedstawił „Program pracy wychowawczej nad strzelcami narodowości niemieckiej i ruskiej (ukraińskiej)”. Głównym zadaniem pracy wychowawczej, zdaniem dowódcy, było „kształtowanie tych poborowych na lojalnych żołnierzy i obywateli polskich”. *Program...* przewidywał dodatkowo dwa razy w miesiącu organizowanie wykładów, które miałyby wpływ wychowawczy na żołnierzy narodowości ukraińskiej/niemieckiej. Na dodatkowe zajęcia proponował takie tematy: 1) z dziedziny dziejów współżycia w ramach jednego organizmu państwowego (Polacy–Ukraińcy), 2) swobody kulturalne i polityczne w Polsce, 3) swobodny rozwój życia gospodarczego mniejszości w Polsce a za granicą (ucisk narodowościowy w Z.S.S.R.), 4) potęga polityczna i gospodarcza państwa polskiego, 5) nierozzerwalność organizmu państwowego Polski i granic swobód obywatelskich, 6) obca propaganda, jej fałszywość i kłamstwa<sup>53</sup>.

Podczas zajęć i w koszarach, zdaniem autora dokumentu, nie warto faworyzować osób narodowości polskiej, co mogłoby mieć negatywny wpływ na przedstawicieli mniejszości narodowych, stosować wyłącznie termin „Rusini”, a w żadnym razie „Ukraińcy”, nie identyfikować greko-katolików jako „Rusinów”/„Ukraińców”<sup>54</sup>.

Oprócz wykładów, skuteczną formą wychowania uznawane były prace w świetlicach, wycieczki do wzorowych majątków rolnych, miast, odwiedzanie teatrów, śpiewanie pieśni patriotycznych i historycznych. Jednocześnie zabraniano Ukraińcom śpiewania pieśni ukraińskich. Wyjątkiem

---

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem (*Program pracy wychowawczej nad strzelcami narodowości niemieckiej i ruskiej (ukraińskiej)*, 30 marca 1939 r.).

<sup>54</sup> Ibidem.

mogą być tylko te piosenki, których treść znało dowództwo i jeśli piosenkę znali żołnierze całej jednostki<sup>55</sup>.

Jednak zamiar intensyfikacji pracy wychowawczej na rzecz asymilacji przedstawicieli mniejszości narodowych w wielu jednostkach wojskowych pozostawał jedynie zamiarem. Czasami okazywało się, że oficerowie poświęcali za mało czasu na pracę wychowawczą, uważając ją za nieistotny dodatek do swoich obowiązków służbowych. W związku z tym można stwierdzić, że czasami optymistyczne sprawozdania nie odpowiadały rzeczywistości<sup>56</sup>. Kolejna rzecz, nad którą zastanawiali się dowódcy jednostek wojskowych, to skuteczność pracy wychowawczej. Mimo wielokrotnych zapewnień, że praca oświatowo-wychowawcza wywiera pozytywny wpływ na żołnierzy, istniały poważne wątpliwości co do jej skuteczności długoterminowej. Aktywna działalność ukraińskich organizacji i partii politycznych nie tylko unieważniała wysiłek oficerów, ale raczej przyczyniła się do zwiększania poziomu świadomości narodowej wśród żołnierzy. Dlatego dowództwo OK VI (Lwów), pesymistycznie oceniając jej skutki, wnioskowało:

[...] O „miłości do Ojczyzny” trudno tu mówić, skoro nawet szeregowi Polacy, pochodzące ze wsi, wykazują co najwyżej patryjotyzm lokalny. Wyrabia się natomiast obowiązkowość. Ponadto szeregowi Rusini zdają się być po ukończeniu służby opanowani przez wyższą materialnie i moralnie kulturę polską. To ostatnie występuje szczególnie w pułkach, stacjonowanych w większych miastach, gdzie szereg środków pomocniczych (muzea, zakłady przemysłowe, teatr) ułatwiają pokazową propagandę kultury.

Jest rzeczą znamienne, że dcy, stwierdzając ów postęp, na ogół nie wierzą w jego trwałość. Przewidują możliwość skutecznego użycia szeregowych Rusinów jedynie na froncie zachodnim, przyczem jako warunek stawiają silne przemieszanie z elementem polskim. Uzasadniony jest ów sceptycyzm o tyle, że dwuletnia służba wojskowa nie może tworzyć zupełnej przeciwwagi wobec stale działających prądów politycznych z chwilą powrotu do środowiska cywilnego. Jedynie w środowisku politycznie obojętnym, lub państwowo zasymilowanym wpływ wojska może nie tylko pozostać trwały, lecz działać również dodatnio na otoczenie<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 154–155.

<sup>57</sup> CAW, nr I.303.4, poz. 2511 (*Raport wojskowo-polityczny za okres listopad 1927 – kwiecień 1928, Lwów, 20 maja 1928 r.*), s. 453.

Podsumowując można stwierdzić, że w latach powojennych w wojsku dominowała działalność oświatowa. Prowadzenie pracy wychowawczej nie było scentralizowane, a dowództwo okręgów/jednostek wojskowych planowało ją według własnego uznania, od czasu do czasu otrzymując polecenia Sztabu Generalnego. Za najlepszą formę pracy wychowawczej uważano pogadanki. Pogadanki wychowawcze miały zapoznać rekrutów z historią powstania państwa polskiego, jego położeniem geopolitycznym, granicami, sąsiednimi państwami, systemem władzy itp. Wiele wykładów dotyczyło tematów historycznych. Oficer prowadzący pogadanki miał przekonywać rekrutów, że Ukraińcy, podobnie jak inne mniejszości narodowe, długo żyli w zgodzie z Polakami, wspólnie bronili się przed zewnętrznymi wrogami. Zarówno w przeszłości, jak i w okresie międzywojennym za głównych wrogów uznawano Niemcy i ZSRR.

W okresie „sanacji” główny nacisk położono na „asymilację państwową”. Wykładowcy prawie nie prowadzili pogadanek historycznych, z wyjątkiem poświęconych świętom państwowym lub pułkowym/dywizyjnym. Jednocześnie wiele uwagi zwracano na wykłady na temat systemu państwowego, działań władz lokalnych, rozwoju rolnictwa, przedsiębiorczości, czyli te, które miały zmaksymalizować integrację szeregowych ze społeczeństwem i stopniowo je asymilować. W drugiej połowie lat 30. kierownictwo wojskowo-polityczne kraju próbowało „rewindykować” przedstawicieli tak zwanej „szlachty miasteczkowej i zaściankowej”. Dlatego oferowane w celu „rewindykacji” metody nakłaniania do „polszczyzny” były często używane również do ukraińskich chłopców.

Jakie były skutki tych działań? Mimo optymistycznych doniesień o sukcesie pracy oświatowej i wychowawczej, rzeczywistość była inna. Wielu funkcjonariuszy zaniedbało wykonywanie pracy wychowawczej, więc jej efekt był nieistotny. Po demobilizacji rezerwiści dostawali się pod wpływ ukraińskich organizacji publicznych i politycznych, które szybko osłabiały wysiłki asymilacyjne wojska, pozostawiając zdemobilizowanym tylko wspomnienia o służbie.

## Bibliografia

## Źródła archiwalne:

- CAW, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2510, *Raporty i meldunki DOK oraz KOP o stanie dezercji żołnierzy WP do Niemiec, ZSSR, Czechosłowacji i na Litwę; protokoły przesłuchań podejrzanych o szpiegostwo; prasa.*
- CAW, nr I.303.4 Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939, poz. 2676, *Komunikaty i referaty informacyjne Oddz. II dot. „Obcych narodowości w armii polskiej” i raporty narodowościowe DOK VII.*
- CAW, nr I.303.5 Oddział III Sztabu Generalnego, poz. 206, *Programy pracy kulturalno-oświatowej w wojsku; sprawozdania kwartalne z akcji; artykuły okolicznościowe; plany wydawnicze dot. spraw ogólnowojskowych; uruchomienie kursu oświatowego dla młodszych oficerów.*
- CAW, nr I.303.5 Oddział III Sztabu Generalnego, poz. 208, *Sprawa wydawnictw periodycznych i okolicznościowych uroczystości; miesięczne sprawozdania z pracy kulturalno-oświatowej.*
- CAW, nr I.320.68, poz. 162, *Wytyczne do wyszkolenia i koncentracji; instrukcje i zarządzenia szkoleniowe, wychowawcze i kulturalno-rozrywkowe; raport wojskowo-narodowościowy.*
- CAW, nr I.371.1/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr I Warszawa, poz. 29, *Antypaństwowa agitacja Rusinów i postępowanie z rekrutami obcych narodowości; miesięczne wykazy zmian funkcjonariuszy cywilnych przez dowódcę Okręgu Korpusu I; listy kwalifikacyjne pracowników cywilnych.*
- CAW, nr I.371.1/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr I Warszawa, poz. 32, *Utworzenie Ekspozytury Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy Dowództwie Okręgu Korpusu I; zarządzenia i instrukcje dotyczące zwalczania komunizmu w wojsku, akcje dywersyjne komunistów; wytyczne dla oficerów informacyjnych oraz instrukcje o pracy narodowościowej; opisy powiatów – mniejszości narodowe; organizacja „Zakon Krzyża i Miecza”; sprawa oficerów ukraińskich przydzielonych do armii polskiej.*
- CAW, nr I.371.2/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr II Lublin, poz. 88, *Kwartalne raporty polityczno-narodowościowe oraz półroczne wojskowo-narodowościowe dotyczące ogólnej sytuacji politycznej, działalność partii legalnych i nielegalnych, spraw narodowościowych i wojskowych.*
- CAW, nr I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 204, *Meldunki i wykazy imienne dotyczące dezercji z wojska w miesiącach 1–11.1923, z oddziałów podległych DOK V oraz przyczyny dezercji i narodowość dezertersów.*

- CAW, nr I.371.5/A Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V Kraków, poz. 394, *Raporty na temat działalności dywersyjnej żołnierzy z mniejszości narodowych w oddziałach WP na terenie DOK V; komunikaty informacyjne DOK V dot. spraw narodowościowych i służby oficerów obcych narodowości w WP; wykaz oficerów rezerwy obcych narodowości (określenie lojalności).*
- CAW, nr I. 371.8 Dowództwo Okręgu Korpusu VIII (Dowództwo Okręgu Generalnego Pomorze), poz. 275, *Raporty i komunikaty Oddziału II Sztabu Generalnego. Obce narodowości w Wojsku Polskim. Charakterystyka postów i senatorów (narodowości obcej).*

### Publikowane źródła:

- Instrukcje o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku*, Warszawa 1931.  
*Nauka obywatelska (Tematy do pogadanek)*, Warszawa 1936.

### Opracowania:

- Zашкільняк Л., Крикун М., *Історія Польщі: Від найдавніших часів до наших днів*, Львів 2002.
- Grzybowski J., *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2006.
- Ignatowicz A., *Żołnierskie Szkoły Nauczania Początkowego (1919–1939)*, Toruń 2008.
- Kęsik J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998.
- Kęsik J., *Praca oświatowo-wychowawcza wśród mniejszości narodowych w Wojsku Polskim 1918–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Z. Karpuś, W. Rezmer (red.), Toruń 2001.
- Kowalski T., *Mniejszości narodowe w Siłach Zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1997.
- Kowalski T., *Pobór mniejszości narodowych do wojska II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 1.
- Kusiak F., *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Madajczyk Cz., *Dokumenty w sprawie polityki narodowościowej władz polskich po przewrocie majowym*, „Dzieje Najnowsze” 1972, nr 3.
- Odziemkowski J., *Praca wychowawcza w armii II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i pamięć” 1998, nr 10.
- Stawecki P., *Z badań nad dyscypliną, przestępczością i moralnością wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2000.

Rezmer W., *Nauczanie przymusowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym i jego rola w kształtowaniu propaństwowych postaw poborowych*, [w:] *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, W. Wojdyła, M. Strzelecki (red.), Toruń 1997.

Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Warszawa 1989.

*Wychowanie obronne w Polsce*, L. Wyszczelski, M. Wiśniewska (red.), Siedlce 2007.

Wyszczelski L., *Edukacja i wychowanie żołnierza-obywatela Wojska Polskiego w latach 1926–1934*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2000, nr 1–2.

### PRACA WYCHOWAWCZA WŚRÓD UKRAIŃCÓW W WOJSKU POLSKIM W LATACH 1921–1939

Rozszerzenie obowiązku służby wojskowej na wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej spowodowało gwałtowny wzrost przedstawicieli mniejszości narodowych w wojsku, w szczególności Ukraińców, których stosunek do kraju był często obojętny, a czasami nawet wrogi. Jedną z głównych przyczyn tej obojętności czy wręcz wrogości były wydarzenia z wojny polsko-ukraińskiej w latach 1918–1919, bitwa o Lwów, upadek Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, o które to oskarżano Polskę. Jednocześnie, poziom świadomości narodowej i obywatelskiej wielu Polaków był bardzo niski. Biorąc to wszystko pod uwagę, przedstawiciele władz wojskowych i politycznych zdawali sobie sprawę z konieczności zorganizowania działań edukacyjnych dla rekrutów. W wojsku regularnie organizowano zatem wykłady, w których przykłady historyczne były odpowiednio, tendencyjnie dobrane tak, by złagodzić napięcia w relacjach dwustronnych, zintegrować Ukraińców ze społeczeństwem, wzbudzić poczucie patriotyzmu do Ojczyzny, będącej dla nich krajem zamieszkania, co miało ostatecznie prowadzić do ich asymilowania. W tym celu również organizowano dla nich wycieczki, wyprawy do teatrów i kin.

**Słowa kluczowe:** działania edukacyjne, pokonanie analfabetyzmu, wykłady, asymilacja, patriotyzm.

### EDUCATIONAL WORK WITH UKRAINIANS IN POLISH ARMY DURING 1921–1939

The spread of mandatory military service for all citizens in II Rzeczypospolita caused the rapid growth of representatives of national minority in the army, Ukrainians in particular, who were often indifferent or sometimes even hostile to the country. One of the main reasons for indifference or hostile from Ukrainians

---

was the events of Polish-Ukrainian war 1918–1919, the fight for Lviv, the defeat of ZUNR (West Ukrainian People's Republic), in which Poland was considered to be guilty. At the same time the level of national and civil consciousness of many Poles was low enough. Taking all that into consideration, military and political authorities realized the necessity of organizing some educational activities for recruits. In the army there were some regular educational lectures with tendentiously chosen historical examples, whose aim was to smooth tensions in bilateral relations, to integrate Ukrainians into society, to bring up the sense of patriotism to Motherland, country of residence and finally to assimilate. To reach this aim, excursions, theatres and cinemas were also used for this reason.

**Keywords:** educational activities, elimination no illiteracy, lectures, assimilation, patriotism.